

**Nr. 211**

**BUDUJMY  
OJCZYZNĘ  
zgodą i pracą!**

\*\*\*\*\*  
**KALENDARZYK**

31	N. Ignacego L.
1	P. Piotra Ap.
2	W. N. M. P An.
3	S. Z. rel. Sw. S.
4	C. Dominika W.
5	P. N M P Snież.
6	S. Przem. Pańs.

**Cena prenumeraty:**  
w Łodzi  
Kwartalnie Mk. 510.  
Miesięcznie „ 170.  
za roznośnienie  
20 mk\* miesięcznie.  
Z przez. poczt.  
Kwartalnie Mk. 390  
Miesięcznie „ 200.  
poza Łodzią egz. 600  
w Ameryce:  
1/2 dolara miesięcznie  
Konto Pocztowej Kasy  
Oszczędności 60,59%  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**REDAKCJA**  
w ŁODZI  
Al, Kościuszki Nr 41  
TELEFON 28,

# ROZWOJ

**DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI**

Sroda dnia 3 sierpnia 1921 roku.

Z Warszawy 10 sierpnia 1921 r. Władza polska jasna 10c

Za terminowe wychodzenie ogłoszeń, i ofiar administracja nie odpowiada  
Ogłoszenia do numerów następnego dnia są przyjmowane do godziny 5 wieczór.  
po godzinie 5-ej do ceny zasadniczej dolicza się 50%.

**CENA OGŁOSZEN:** PRZED TEKSTEM i w TEKSCIE 40 mk. ZWYCZAJNE 12 mk. NEKROLOGI mk. 20 za wiersz nonpar. DROBNE GŁOSZENIA mk. 2,5  
za wyraz, najmniej 25. Dla poszukujących pracy mk. 2,00. KOMUNIKATY mk. 25. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczn  
200 proc. drożej. Stronica przed tekstem, w tekście dla ogłoszeń, podzielona na 6 łamów, za tekstem 5 łamów. W tekście i przed tekstem przyjmujemy ogłosze  
nia i nekrologi tylko na 2, 4 i 6 łamów. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w Zgierzu u p. L  
cha, w Fabjanicach u p. Zatorskiego, ul. Zamkowa.  
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## Hosanna! Wracają, już wracają.

Wracają dyskretnie NPR-owcy na łono Rady Miejskiej!

Stał się wypadek w naszej Radzie miejskiej, rzucający jaskrawe światło na niewyrobienie polityczne menurów naszej wywrotnej Łodzi.

Owóż jeden radny zelżył czynnie drugiego ojca miasta P. T. Drugi ojciec miasta wzorując się na Sejmie, gdzie wyrazy „Stul pysk” są na porządku dziennym, poszedł oczkiem wyżej i „obił pysk swego przeciwnika.

Oczywiście nad tym faktem nie zaprzął ali byśmy sobie głowy. Tego rodzaju dysputy między przedstawicielami „pracującego proletariatu” są na porządku dziennym; nikt tam z tego rodzaju załatwienia sprawy nie robi „kwestji gabinetowej”, kończy się ona zazwyczaj w knajpie, gdzie interesowane strony dają sobie buzi a świadkowie z całą powagą stwierdzają, iż niema powodów do zbrojnego starcia i honorowi stało się zadość.

I sprawa ta nadała by się więcej jako pantomina do cyrku, niż do rozważań publicystycznych, gdyby przy tej okazji nie ujawniła się cała obłuda i bezdena zgnilizna przewodców N. P. R-u.

Zamiast pozostawić tą czysto prywatną sprawę do załatwienia między obydwoma zainteresowanymi panami, robi się wszechświatowy skandal.

Partja N. P. R. została poszwankowana, partja musi się ująć za „z mordowanym” towarzyszem, partja jak jeden mąż rzuca mandaty, rozdzierając szaty, ogłasza ludkowi łódzkiemu że ją bija — że pracować w tych warunkach nie może...

Ale trzech radnych z N. P. R-u może miało objawienie w nocy, a może miało jakie in teresa z magistratem, dość, że postanowiło zo stać i raczej narazić się na obelgi czynne — ale dalej pracować... ku chwale Ojczyzny. (6)

No, dobrze niebardzo.

Inne „członki” N P R. u zwąchały pismo nosem, że nic się nie da zrobić, że djety djabli wazna, że ost atecznie przy wyborach nie da się

krzyczeń na socjalistów, którzy wiodą miasto ku runie — bo N P. R. też maczał w tem pa luszki — zatrabiono na odwrót.

No, ale takiego ośmieszenia się partji, ta kiej niekonsekwencji to nawet na Łódź zadużo. Al bo było nie robić tragicznych gestów z wystą pieniem, kiedy duszyczka roi o pełnym korytku albo raz coś postanowiwszy wykonać po mężku nie narażać się na ośmieszenie i całą partję.

A tak ładnie się deklamowało dnia 17 lip ca, że warunki wytworzone przez politykę partyjną większości rządzącej uniemożliwiają owocną pracę... Frakcja N P R nie mogą uzdrowić panujących stosunków... odwołuje przedstawicieli swoich\*

A teraz panowie radni macie już „niema uniemożliwiania”?

Już teraz szanowni p. t. radey jednym chuchnięciem „uzdrowili” panujące stosun ki” do następnego policzka.

Ale o tem, że robi się dla prywatnej sprá wy, że ktoś gotów rzucić mandaty bez żadnego powodu politycznego i zwalić przed wyboram katastrofę na cudze barki, a namyśliwszy się wraca do stajenki — nikomu się nie mówi o tem ... sza.

Wszystko dla ojczyzny, wszystko dla pra cujących mas dla dobra ludu,

Aby już trzymać się w „fasonie do końca rodzimy P P S zaprosić przy zapusz czonych storach oczywiście przedstawicieli N P R-u do „Grand Hotelu” na kolacyjkę i zanu. cie społem staropolskie.

— „Kochajmy się”

A. S.

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

(kt) Gen. Le Rond odbył w poniedziałek 1 8 konferencję z Briandem.

(kt) Briand wystosował — zaproszenie na konferencję Rady Najwyższej, która się od ędzie 8 sierpnia

## Losy

3-cj Loterji Państwowej do klasy IV-cj nadeszły.

Zamieniać można w administracji „Rozwoju” do dnia 5 sierpnia.

2521-B-5

Przy płaceniu na kolei kaliskiej zgubiono portfel z pieniędzmi i dokumentami na im. T. Czajewskiego.

Pieniądze zechce sobie znalazca zatrzymać, papiery odnieść na ul. Kościuszki 41, za nagrodą 3000 mk.

2548-B-5

(kt) Przybył do Poznania minister b dzielnicy pruskiej dr. Juljusz Trzcziński.

Po południu minister odbędzie konferencję z przedstawicielami prasy poznańskiej.

(kt) Donosza z Londynu, że kwestja irlandzka jest blizką ost atecznego załatwienia De Walera narodowy komitet irlandzki przyjął propozycję rządu angielskiego z nieznacznymi zmianami.

Irlandjima być zagwarantowana autono mja na wzór Kanady.

(kt) Przybył do Paryża gen le Rond.

(kt) Królewska para rumuńska przybyła nocnito do Paryża.

(kt.) Obrain, przedstawiciel sinfejnistów irlandzkich konferował w Lublinie z Dewalera. Przymuszają, że zawiezie on do Londynu odpowiedź gabinetu sinfejnistów.

(kt.) Flota grecka ostrzeliwała wczoraj port Sinoppe.

(kt) Flota angielska opuściła dziś w po niedzialek port ryski.

(kt.) Przed rozpoczęciem układow z Niemcami w sprawie oddzielnego pokoju rząd Stanów Zjednoczonych porozumienie się oficjalnie z głównymi mocarstwami, które podpisały traktat wersalski.

# Przed decyzją Rady Najwyższej.

## Zgrzyty francusko angielskie.

Na tle sprawy górnośląskiej istnieje dzisiaj widoczny spór pomiędzy obu państwami zachodnimi. Najnowszym jego objawem jest nota gabinetu londyńskiego do Francji, w której całkiem wyraźnie stawia się jej zarzuty łamania solidarności koalicyjnej i podsuwa ostrzeżenia. Francja zamierzała wzmocnić swój kontyngens okupacyjny na Śląsku i zwróciła się w tej mierze do Niemiec. Rząd berliński podniósł z tego powodu alarm na tej zasadzie, iż podobna decyzja należy do całej koalicji, nie samej Francji. W obecnej nocy gabinet londyński zajmuje takie stanowisko, jak gdyby akceptował odmowną postawę rządu berlińskiego.

Jeżeli dawniej istniały pewne widoki na zbliżenie Anglii w kwestji górnośląskiej do po-

głódów francuskich, to dzisiaj musimy stwierdzić zwrot w przeciwnym kierunku.

Anglia nie okazuje wcale dążności kompromisowej. Przyczynił się niewątpliwie do tego najnowszy obrót sprawy wschodniej; zwycięstwo wojsk greckich stanowi atut Anglii, która mniej niż poprzednio musi zabiegać o stanowisko Francji. Prócz tego w ciągu ostatnich miesięcy doszło pomiędzy Anglią a Włochami do pewnego porozumienia w kwestji wschodniej. Zamiast dawniejszej solidarności francusko-włoskiej zarysowuje się na tle tej kwestji solidarność angielsko-włoska.

W tych okolicznościach Anglia nie ma potrzeby zjednywać sobie Francji ustępstwami co do Śląska. Występuje też z całą stanowczością przeciw Polsce a na korzyść Niemiec. („Narod“)

## Rada Najwyższa poweźmie tylko tymczasową decyzję?

PARYŻ. 28. (PAT) Według „Matina“ na posiedzeniu Rady Najwyższej oprócz Belgii zaproszona będzie również przysuszczałnie Jugosławia, Polska i Rumunia. Jako państwa graniczące z Rosją, a wreszcie gdyby dyskutowano nad sprawą wschodnią, byłaby także wysłuchana Grecja. Co do Stan. Zjednoczonych, Francja byłaby zadowolona, gdyby przedstawiciel Stan. Zjednoczonych pułk. Harwey nie uczestniczył w posiedzeniu Rady Najwyższej jako obserwator, ale był uposażony w odpowiednio pełnomocnictwa.

Omawiając sprawy, które będą przedmiotem obrad Rady Najwyższej „Matin“ pi-

szcze, co do G. Śląska jest rzeczą wątpliwą aby rzeczoznawcy mogli na czas ukończyć swe prace to też jest prawdopodobnem, że Rada Najwyższa na razie przyzna bezsporne tereny obu stronom. Ograniczałoby to teren sporny, co do którego państwa sprzymierzone powezmą ostateczną decyzję. Zdaniem tego dziennika Francja zgodzi się bezsprzecznie na takie tymczasowe rozwiązanie sprawy pod warunkiem, że wyniki głosowania osiągnięte na terenie wveliminowanym będą uwzględnione przy definitywnej decyzji w kwestji pozostałego terenu.

CHORSEA 1 | 8 Z powodu stanowiska jakie za mają niektóre koła francuskie wobec polityki angielskiej a zwłaszcza wobec meża zaufania, który za politykę jest odpowiedzialny pisze „Daily Telegraph“ podkreślaliśmy „zawsze i uważamy za potrzebę podkreślić ponownie z całym naciskiem, że Lloyd George w polityce wobec ententy ma za sobą cały naród angielski. Ataki zaś kierowane przeciwko niemu mogą mieć niekorzystny wpływ na przyjaźń francusko-angielską.

(1) BERRIN 1-8 (PAT) Na zapytanie chrześc. związków zawodowych, czy okręgi Rybnicki i Pszczyński mają być przyznane Polsce, oświadczył berliński rząd dla spraw zagr. że rząd Rzeczypospolitej trwa nadal przy żądaniu niepodległości G. Śląska i przyznania go w całości Niemcom.

LOTY 1-8 (PAT) Briand odpowiedział wczoraj że zgadza się na propozycję angielską, aby Rada Najwyższa zebrała się 3 b. m. Lloyd George Curson i politycy angielscy wyjadą w niedzielę na posiedzenie Rady Najwyższej. W konferencji Rady Najwyższej wezmą również udział premier włoski i włoski minister spraw zagranicznych.

LJON 1 | 8 (PAT) Prócz gen. Le Ronda przyjechali od swych państw wysoki komisarz angielski sir Stuart oraz wysoki komisarz włoski pułk. Wisconti. W czasie nieobecności komisarzy zastępować ich będą na terenie plebiscytówem szefowie sztabu.

Potwierdza się wiadomości o zebraniu Rady Najwyższej w dniu 8 | 8 w Paryżu lub w Boulogne. (6)

(1) Paryż 2 | 8 (Pat) Komisja rzeczoznawców odbywa w dalszym ciągu poufne posiedzenia. Komisja rozpatrywał stopniowo szereg projektów podziałów terytorjum plebiscytowego między innymi projekty gen. Le Ronda pułk. Parciwała gen. Marinisa dalej projekt Koriantego oraz b. ministra włoskiego hr. Storz.

### NIEMCY MOBILIZUJĄ OPINJĘ.

BERLIN. Wobec zbliżenia się terminu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej rząd nie

Zdaniem Bononiego jest jednakże rzeczą niezbędną, ażeby Rjeka jak najszybciej utworzyła regularny rząd, któryby mógł współdziałać z Włochami i Jugosławją przy uregulowaniu wzmiankowanej sprawy.

## Dla Rosji

—o—

### POMOC AMERYKI.

„Danziger Zeitung“ donosi z Waszyngtonu, że Hoover polecił kierownikom amerykańskiego kom. pomocy w Europie, Braunowi, aby udał się niezwłocznie z Londynu do Rygi, celem zorganizowania akcji w sprawie dostarczenia żywności okolicom Rosji nawiedzanej głodem. Akcja ta jednakże nie będzie rozpoczęta, dopóki rząd sowiecki nie uwolni 27 znajdujących się w niewoli bolszewickiej amerykańsk. Hoover oświadczył, że niezwłocznie po zawarciu układu w tej sprawie żywność amerykańska będzie wysłana do Rosji drogą przez Gdańsk. Na cele tej pomocy Ameryka przeznaczona 1—4 miliona dolarów miesięcznie.

### PAŃSTWA SPRZYMIERZONE PRZYJDA Z POMOCĄ GŁODUJĄCEJ ROSJI.

PARYŻ. 28. (PAT) Omawiając kwestję głodu w Rosji, „Le Matin“ stwierdza: że obowiązek ludzkości, przykład Stan. Zjednoczonych, oraz względy polityczne, skłonią prawdopodobnie państwa sprzymierzone do przedsięwzięcia kroków celem zapobieżenia katastrofie głodowej w Rosji i przyjscia z pomocą ludności rosyjskiej, przytem jednak rządowi sowieckiemu będą postawione pewne warunki.

### LOTWA PRZYCHODZI Z POMOCĄ ROSJI.

RYGA. 18. (PAT) Łotewska Rada Min. na ostatnim posiedzeniu zadecydowała przyjsć z pomocą głodującej Rosji. Ministrom skarbu i spraw wewn. polecono sformułować nie konkretnego wniosku w tej sprawie.

(Rosja odwdzięczy się z pewnością Łotwie, wysyłając jeszcze większą ilość agentów i proklamacji bolszewickich. P. R.)

### Ładne stosunki.

RYGA. 18. (PAT) Z Rosji donoszą, że rząd sowiecki wydał rozporządzenie zabraniające wjazdu do Moskwy mieszkańcom głodujących guberni. W guberniach tych panuje chaos. Czerezwyczajka odkomenderowała specjalne oddziały dla utrzymania tam porządku. W okolicach Moskwy pojawili się kolonisci niemieccy, którzy pragną wracać do Niemiec.

### Straty hiszpańskie pod Melillą

„Temps“ donosi, że straty hiszpanów pod Melillą wynoszą 20 tysięcy w zabitych, rannych i jeńcach.

Wedle „Journala“ 16 hiszpańskich bataljonów nadeszło do Melilli. Rząd hiszpański zamierza podobno wejść w rokowania z Kabylami (?).

„Echo de Paris“ donosi, że rząd hiszpański zamierza wysłać 81 tysięcy ludzi do Afryki północnej. (6)

### Rząd węgierski wobec komunistów.

Sąd w Peszcie skazał komunistę Pawła Kőriza na 15 lat domu karnego za napisanie 2 podburzających artykułów. W kilka dni po tem zasądzeniu ten sam sąd skazał studentkę i kilku mężczyzn na 8—15 lat domu karnego za przechowywanie i noszenie przy sobie pism komunistycznych. A u nas?

miecki w odezwie do ludności śląskiej i wogóle do całego narodu poleca panowanie nad sobą. Każdy obywatel, jak żąda odezwa rządu ma być teraz świadom swjej odpowiedzialności.

### OD KOGO WYSZEDŁ PROJEKT OBSADZENIA „NIESPORNICH“ TERYTORJÓW.

Projekt natychmiastowego obsadzenia tzw. niespornych części Śląska przez wojska polskie wzgl. niemieckie pochodzi od angielskiego i włoskiego komisarza w Opolu. Jak się dowiadują tutejsze koła polityczne rząd francuski przeciwstawia się projektowi ostro. Rząd polski wydał swym przedstawicielom za granicznym odpowiednie instrukcje, zwracające się przeciw projektowi.

### SKŁAD DELEGACJI ANGIELSKIEJ.

PARYŻ. 28. (PAT) Havas. Dzienniki paryskie dowiadują się z Londynu, że w skład delegacji angielskiej na posiedzeniu Rady Najwyższej wejdą Lloyd George, Curson, lord Harding, i marszałek Wilson. Delegacja wyjedzie z Londynu 7—8.

### ŻYCZLIWE GADANIE.

RZYM. 28. (PAT) W dyskusji Komisji spraw zagranicznych zabrał wczoraj głos włoski minister spraw zagr. mc. g. della Toretto, który mówił z sympatją o Polsce. Podniósł on że Włochy nie zamierzają przeciw stawic się Francji chociaż co do ogólnej polityki śląskiej zgodne są z Anglią. Deputowany Iscezaro przemawiał gorąco za Polską, również życliwie mówił Sederconi.

RZYM. 18. (PAT) Havas. Omawiając w Senacie sprawy polityki zegranicznej, oświadczył della Toretto między innymi, że przy traktowaniu sprawy górnośląskiej uwzględnione będą realne interesy Włoch. Ponadto Włochy zastosują się do traktatu wersalskiego i uszanują prawa obu stron.

Z kolei Bononi omawiając sprawę Rieki zaznaczył, że Włochy zaangażowały swój honor zawierając swój traktat w Rapallo. Traktat ten jednakże nie reguluje kwestji portu Barros, dla której rozwiązanie Włochy uważają za konieczne utworzenie konsorcjum.



# Katastrofa w Warszawie.

Podczas wyścigu motocyklistów na Dynasach na przestrzeni 10 km. jeden z współza wodników p. Antoni Olszewski. najechał na drugiego p. Aleksandra Dumę. chcąc go wymi nać. Olszewski wraz z motorem wjechał między krzesła w publiczność, czyniąc naokół straszne spustoszenie Dumę wyrzuciło z motoru w górę i spadł omdlały.

Widzowie przewracali się jeden po drugim na ziemię, odnosząc wszyscy ciężkie obrażenia nóg, które w jednym wypadku zakończyły się śmiercią.

Zmarł mianowicie w szpitalu św. Rocha, dokąd go pogotowie przewiozło, 68-letni urzędnik garbarni Horna na Woli — Edward Błotki, zamieszkały przy ul. Emilji Plater 35. Motocyki zmiażdżył mu kości obu nóg, tak, że okazała się konieczność natychmiastowej amputacji.

Operacja ta jednak nie uratowała mu życia.

W stanie ciężkim odwieziono do prywatnej lecznicy „Omega” motocyklistę Antoniego

Olszewskiego, również dziwnym zbiegiem okoliczności zamieszkałego przy ul. Emilji Plater 35

Ma on złamane prawe udo jest ogólnie potłuczony i ma poranione czoło skutkiem u padku z motocyklu.

Lewą nogę ma złamaną 20-letnia żona mechaniczniczki Jadwiga Dzierzkowska Nowo-Dobra 14 Odwieziono ją w stanie dość ciężkim do szpitala św. Rocha wraz z mężem Janem, ogólnie potłuczonym.

Również złamanie lewej nogi odniosła 11-letnia Zofja Skrzypczyńska (Świętokrzyska 32) odwieziono do szpitala dziecięcego na ul. Kopernika.

Edward Morawski, 40-letni handlowiec (Natolińska 8) ucierpiał stosunkowo jeszcze najmniej, bo ma potłuczone prawe podudzie — pozostawiono go więc opiece domowej.

Podobne stłuczenie, ale już obu nóg, odniósł jakiś żołnierz, który nie chciał podać swego nazwiska.

## Przyjazd poselstwa sowieckiego.

Poselstwo sowieckie z p. Karachanem na czele przyjeżdża do Warszawy dzisiaj w godzinach południowych. W dniu dzisiejszym urząd mieszkaniowy magistratu m. Warszawy otrzymał z ministerjum spraw zagranicznych zawiadomienie, iż przeznaczony dla sowieckiego poselstwa hotel Rzymski ma być opróżniony w przeciągu 48 godzin. Znajdujący się między innymi w hotelu Rzymskim główny urząd Czerwonego Krzyża zostanie przemieszony do hotelu „Preorja” przy ul. Zielnej.

## NOWA NOTA SOWIETÓW.

WARSZAWA. Rząd sowieków wysłał nową notę do Polski. Popenił przytem niesłychany w stosunkach międzynarodowych nietakt, że nie adresował jej do ministra spraw zagranicznych, lecz do wiceministra Dąbskiego.

Treść noty jest ugodowa. Rząd sowieków wyraża nadzieję, że po przyjeździe posła polskiego do Moskwy i rosyjskiego do Polski usunięte zostaną te „nieporozumienia” i załatwione pomyślnie sprawy, które stanowiły treść pierwszej noty.

## „Lew” niemiecki chce pokazywać zęby.

BERLIN. 28. (EE) Wobec często się powtarzających starć między oficerami francuskimi, członkami komisji koalicyjnej a ludnością cywilną w Berlinie, „Grenzzeitung” pisze:

„Gen. Nollet, powinien uważać i nie drażnić lwa niemieckiego, pomimo, że mu po części zęby wylamano. Może się wydarzyć,

że mimo rozbrojenia Niemiec, chłopcy niemieccy chwycą za kosy i cepy, robotnicy zaś za siekiery i motyki, aby zwycięzcom dać nauczkę, jakiej z pewnością wcale się nie spodziewają.

Wogóle prasa niemiecka przedstawia za wsze starcia z francuzami jako spowodowane jedynie przez tych ostatnich. —

## Sowiety chcą kapitulować?

PARYŻ 2 | 8 (PAT) Według depeszy z Kopenhagi według której w mieście krążą pogłoski, jakoby rząd sowiecki oświadczył szefom mienszewików, że nie może opanować sytuacji wobec czego jest gotów zwołać posiedzenie przedstawicieli wszystkich partii, ażeby wraz z nimi zdecydować o losie reszty. Panuje prze

konanie, że komitet pomocniczy dla zwalczania głodu w którym bolszewicy są słabo reprezentowani obejmie władzę w Rosji.

(2) Przybyli do Rygi uciekinierzy z Rosji opowiadają, że stanowisko sowieków jest silnie zachwiane z powodu głodu panującego w Sowdoci.

Szwecji wielkie oburzenie. Prasa szwedzka protestuje przeciwko obecnemu stanowi faktycznemu na morzu Bałtyckim.

KWESTJA IRLANDZKA ZAŁATWIONA  
W. B. K. Według doniesień z Dublina

kwestję irlandzką można uważać za załatwioną ponieważ siłowności przyjął propozycję rządu angielskiego.

## WOJNA GRECKO-TURKCKA

Według depeszy ze Zbrodni, która miała wybuchnąć w Angorze ostrze wybuchu, które pociągnęło za sobą dymisję Kamala paszy.

BORDEAUX. Dzienniki demagogiczne o powstrzymaniu ofensywy greckiej. Według wie donosi z Konstantynopola Groy postąpił pod Hissar wielką klęskę i cofnął się do Eski Szefir.

## „Drang nach Osten”

Francuskie sfery przemysłowo-finansowe zaniepokojone są ekspansją niemiecką do Rosji. Prasa francuska zaś robi nawet uwagi, że firmy handlowe prywatne winny się starać o nawiązanie stosunków z Rosją. Tymbardziej jest to pilne i konieczne, że chodzi tu o zabezpieczenie tych obiektów, które kupy i przemysłowcy francuscy posiadają w Rosji.

Rząd francuski jednak stoi niezmiennie na już raz zajętych stanowisku, że stosunki ekonomiczne z Rosją Francja będzie mogła dopiero wówczas nawiązać, kiedy rząd sowiecki uzna długi Rosji, zaciągnięte przez Rosję we Francji.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

RZĄD FRANCUSKI NIE DOPUŚCI DO TARGÓW W SPRAWIE G. ŚLASKA.

PARYŻ. 28. (PAT) Rozpowszechniła tu pogłoski jakoby Ratenau starał się w ostatnich dniach o powtórne spotkanie z Loucherem. W związku z tymi pogłoskami „Petit Parisien” zaznacza, że intrygi te są skazane na niepowodzenie, gdyż rząd francuski nie dopuści do żadnych targów w sprawie Górnego Śląska.

WŁOCHY A SPRAWA G. ŚLASKA.

RZYM. 28. (PAT) Oświadczenie ministra spraw zagranicznych della Toretto w sprawie G. Śląska zostanie wkrótce przedstawione Radzie Najwyższej w Paryżu. Według słów ministra sprawa górnośląska jest bardzo drażliwa. Włochy wezmą udział w obradach uwzględniając własne realne interesy i opierając się na traktacie wersalskim. Nadto będą się starały wnieść na posiedzeniu w najwyższym stopniu ducha zgody sprawiedliwości i poszanowania praw wszystkich zainteresowanych w tej sprawie narodów.

Della Toretto dodał, że nie uważa na razie za wskazane publiczne ogłaszanie innych szczegółów w sprawie górnośląskiej ze względu na jej doniosłość oraz fakt, że jest się w przededniu powzięcia decyzji.

BYTOM. Jak donoszą z wiarygodnego źródła władze koalicyjne wpadły na trop nowego planu niemieckiego wywołania rozruchów zbrojnych na G. Śląsku. W dniu konferencji Rady Najwyższej

(kt.) Dzienniki czeskie podają, że senator Kłofacz wyjedzie do Ameryki, aby tam przeciwdziałać akcji b. gubernatora Rusi Przymorskiej Zadkowicza.

(kt.) Według „Petit Parisien” rokowania francusko-niemieckie w sprawie odszkodowań doprowadziły do pomyślnych rezultatów. Niemcy żądają tylko zmiany niektórych szczegółów jednakże wzięciem na wmiata nie pisów będzie prawdopodobnie nieco opóźniona w skutek tego, że Berlin stara się polecić prawo odszkodowań ze sprawy G. Śląska. Wodniac w ten sposób wymianę zapatryw w tej sprawie.

Dnia 2 sierpnia powiększył grono aniolków po krótkich lecz ciężkich cierpieniach przeżywszy 4 miesiące

ś. † p.

## Zbyszko Kęszycki

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w środę dnia 3 sierpnia o godz. 6 1/2 pp, z domu żałoby przy ul. St. Targowej № 32 na stary cmentarz katolicki.

Na smutny ten obrządek zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pozostali zroszpaczeni  
(2557-K-1)

Rodzice.

## KRONIKA

— 0 —

### — Sprzedaż drukarni „Kurjera Łódzkiego”

Jedno z najstarszych pism polskich „Kurjer Łódzki” w Łodzi sprzedało swoją drukarnię firmie „B. Kotkowski i Ska”.

Jest to, naszym zdaniem uzależnienie się od pobocznych wpływów, w danym wypadku N.P.R. owych, które aby źle nie wpłynęły na niezależność pisma. (4)

### — Z komitetu dla poległych.

(m) Komitet dla uczczenia poległych łodzian na posiedzeniu postanowił w dniu 15 sierpnia r. b., jako w rocznicę walk przełomowych i śmierci bohaterów, dających życie za Ojczyznę, urządzić pochód religijny na stary cmentarz katolicki, gdzie będą odprawione modły za poległych i wygłoszone mowy odpowiednie, a następnie na Placu Wojskości odprawione będzie nabożeństwo dziękczynne. Dla przekazania pamięci potomnym bohaterstwa i cnoty poległych łodzian, wmurowaną zostanie w Katedrze tablica marmurowa, na której wyryte zostaną imiona i nazwiska poległych bohaterów. Na ten cel w dniu 15 b. m. urządzone zostanie sprzedaż znaczka i kwesta. Rodziny poległych raczą składać w Redakcji Rozwoju nazwiska i imiona oraz krótkie życiorysy poległych członków rodziny.

Komitet wzywa wszystkich mieszkańców urzędy, stowarzyszenia i związki zawodowe i społeczne do przyjęcia udziału w pochodzie.

Urzędy, związki i stowarzyszenia raczą przysłać swoich delegatów na posiedzenie komitetu dnia 8 sierpnia o godz. 5 po południu Piotrkowska N 102. (4)

### — Uruchomienie fabryk.

(k) W dniu wczorajszym prawie wszystkie zakłady przemysłowe zostały uruchomione, za wyjątkiem niektórych warsztatów mechanicznych w przemyśle włókienniczym, manufaktury bawełnianej na Widzewie i kilku pomniejszych. Fabryki przemysłu metałowego, które objął strajk, nieczynne w dalszym ciągu, ponieważ do porozumienia jeszcze nie doszło. P. Inspektor pracy, Wojtkiewicz podjął się arbitrażu w sprawie strajku i w tym celu konferował przed wstępnie wobec czego jest nadzieja szybkiego zlikwidowania zatargu. Zatarg w przemyśle grzewnym dotychczas nie został zlikwidowany, ponieważ do konferencji, wyznaczanej na onegdaj nie doszło. (4)

### — W niciarni widzewskej.

(k) Po wybuchu strajku w przemyśle włókienniczym w Łodzi, gdy wszystkie fabryki stanęły w poniedziałek, w zakładach niciarni man. bawełnianej na Widzewie robotnicy w dalszym ciągu pracowali ponieważ dyrektor, mr. Harvey przyrzekł im zrazu podwyżkę 30% od płacy, oraz zgodę na wszystkie warunki, jakie robotnicy wywalczą w innych zakładach przemysłu włókienniczego. Lecz w 5 dni po wybuchu strajku delegaci komisji strajkowej przybyli w piątek na niciarnię widzewską i terrorem zmusili robotników do porzucenia pracy i wyjścia z fabryki. Z tego to powodu robotnicy niciarni są pokrzywdzeni przez terror agitacji strajkowej i wader dotkliwie, tym bardziej, iż obecnie w zakładach niciarni praca nie została całkowicie truchomi ona i obecnie pracuje dopiero skrzęcal-

nia.

### — Uroczyste nabożeństwo.

Dnia 5 b. m. o godz. 10 ej rano odbędzie się w katedrze Sw. Stanisława Kostki uroczyste nabożeństwo, a następnie parada wojskowa dla uczczenia 57-letniej rocznicy stracenia dyktatora rządu powstańców z r. 1863 64.

Dowództwo miasta Łodzi zaprasza na powyższe nabożeństwo i defiladę wszystkich miejscowych weteranów z roku 1831 i 1863 64, oraz miejscowe władze municypalne i instytucje społeczne.

P. T. Towarzystwa i związki zechcą wysłać swoje delegacje.

### — Zakon zenie strajku farmaceutów.

(k) Wczoraj po pięciogodzinnych debat. ch drugiego dnia konferencji, doszło do porozumienia pomiędzy delegatami pracowników aptek, teraz ich właścicielami

Zawarto umowę na mocy której strajk zakończono a ponieważ już wczoraj prowizorycznie pracownicy stanęli do pracy, przeto właściciele aptek postanowili wypłacić im pensje od 1 sierpnia włącznie. Za wsteczny czas strajku zapłaty, pracownicy nie otrzymają, natomiast podwyżka liczy im się wstecz za 20 dni ubiegłego miesiąca lipca

Warunki nowej umowy są następujące  
Prowizory otrzymają obecnie od 1 sierpnia zamiast 18 tysięcy 28 tys. miesięcznie pomocnicy prowizorów zamiast 15,300 otrzymają 24 tysiące co najmniej w pierwszym roku po 5 tys marek miesięcznie, w drugim po 10 tysięcy i w trzecim po 15 tys.

Dyżury będą uregulowane przez specjalną komisję rozjemczą wyłonioną z ramienia związku pracowników oraz właścicieli. Taż komisja rozjemcza opracuje i inne kwestje umowy normalnej.

Jako ważny punkt uzyskali pracownicy utrzymanie dwóch zmian pracy mimo, iż właściciele aptek usiłowali nastawić na to by powiększyć pensje, lecz zaprowadzić tylko jedną zmianę pracy

Wreszcie dopisano do umowy punkt, iż za strajk nikt nie może być wydalony,

### — Komunikacja powietrzna Paryż-Warszawa.

Pisma warszawskie donoszą, że komunikacja pocztowa Paryż-Strasburg, Paryż-Warszawa odbywać się będzie odąd codziennie.

Odjazd z Paryża o godz. 6-iej rano, przyjazd do Warszawy od godz. 7-iej wieczorem

### — Podrożenie pism krakowskich.

W związku z wzrostem cen robocizny i papieru z dniem 1 sierpnia cena pism krakowskich i lwowskich podniesioną zostanie z 8 do 10 mk. za egzemplarz pojedynczy.

Wobec czego w kraju cena numeru krakowskiego pisma wynosić będzie nie 10 jak dotychczas lecz 13 mk.

### — Kradzieże.

Marjanna Szarek, nie mająca stałego za mieszkania, skradła na Nowym Rynku 6 sztuk chustek, wartości 1000 mk. na szkodę Mordki Mittelman.

Winna kradzieży została aresztowana.

## Ofiary.

### Na Statuę Matki Boskiej.

pani A. S mk. 100 pp. Stanisławowstwo Strzeleczy złożyli mk. 1000 p. Kolanowska złożyła mk. 100 pan Podębski 100.

### Na Czerwony Krzyż.

Sąd Pokoju 5-go Okręgu przesyła złożone przez Jana i Antoninę Zarzyckich wskutek pogodzenia się z Ag. Zórawską w spr. K. 2717 | 20 mk. 500.

### Na tablicę poległych żołnierzy.

pp. Bracia Łuba złożyli mk. 3000 oan Tum złożył mk. 500 Józefa Chałupniczak złożył mk. 500 p. Kazimiera Brigier mk. 500 Bolesław Kozanecki złożył mk. 100 p. Talarczyk zł. mk. 200.

### Na zdemobilizowanego żołnierza.

Pracownicy Wydz. Budownictwa przy magistracie m. Łodzi osób 11 złożyli mk. 1,200.

### Na Gniazdo.

Dzieci z letniska (Małych Łagiewnik) pod Łodzią złożyli mk. 120.

### Na Ślązaków Górno Śląskich.

Zbrane na weselu u p. J. Radeckiego z inicjatywy p. Mikulskiego w Łasku mk. 1.135 pracownicy telegrafu złożyli mk. 350.

### Na Inwalidów wojennych.

p. Ludwika Gajda mk. 200 (dwieście).

## Wizyta.

W ubiegłym tygodniu mieliśmy wizytę w naszej redakcji około 30 dzentelmenów z partii N. P. R., którzy oświadczyli nam z wyszukaną uśmiechnięcią i łódzką czy bałucką galanterią, iż w razie jakiegokolwiek zaczełki ich pisma t. zw. „Pracy” przyjdą w liczbie 5000 aby pomóc składowi redakcji in. gremjo przenieść się na łono Abrahama, oraz uprzedzając, iż przed tem połamią na naszym grzbiecie kiję, tudzież inne narzędzia lekarskie trzymane w dłoni.

Owóż musimy zaznaczyć, iż zasadniczo z p. t. „Pracą” nie polemizujemy, gdyż istotnie en zacyjny dziennik posiada „mocniejsze argumenty” od naszych. My wojujemy rozumem on pięścią — rezultat nie może być wątpliwy w naszej Rzeczypospolitej. Jeżeli kiedykolwiek cośkolwiek było napisane o „Pracy” to jedynie przez przeoczenie.

Nakoniec prosimy wziąć pod uwagę p. t. towarzyszy z N. P. R.-u, iż posiadamy w redakcji 6 rewolwerów systemu amerykańskiego myśliwiela Browninga, wraz z odpowiednim zapasem amunicji, a że tonący brzytwy się chwyta, po co więc w Panowie będą ryzykowali kości?

Nie poruszalibyśmy tego incydentu wogóle — chcemy jednak zwrócić uwagę społeczeństwa, w jakich warunkach pracuje prasa narodowa.

Redakcja. (6)

## W szkole..

— Siodełkiewicz! Powiedz mi, co to jest wilk?

— Wilk, proszę psora, jest to taki dziki pies.

A ty mi powiedz Kopyciak, co to jest lew?

— Lew — to jest taki dziki kot,

— Dobrze siadaj, Gapiński, czemu ty nie uważasz? Powiedz mi co to jest samochód?

— Samochód? — Samochód, to jest taka dzika dorózka.

## Oszczędności na posunięciu zęgara.

Francuskie Min. Robót Publ. oblicza oszczędności, uzyskane przez państwo francuskie na skutek przesunięcia naprzód skazówek zegarów, w następujący sposób:

Rok 1916 28 milj. fr., 1917 — 62 milj. fr., 1918 — 45 milj. fr., 1919 — 45 milj. fr., 1920 — 98 milj. fr., razem 278 milj. fr.

Niezależnie od tego oszczędzono rocznie około 200,000 ton węgla.



## Stosunki zarobkowe w Ameryce.

Dnia 29 b. m. przyjechało około 900 naszych ziomków w powrotnej drodze z Ameryki do Polski. Miałem sposobność rozmawiać z nimi i dowiedzieć się o stosunkach zarobkowych w Stanach Zjednoczonych.

Na ogół położenie robotnika jest o wiele gorsze niż u nas. Fabryki i zakłady przemysłowe z powodu zbyt wysokiego kursu dolara nie mają odbiorców. Składy są zawałone wyrobami z produkcji lat poprzednich i niema najmniejszej nadziei, żeby stosunki zarobkowe mogły się poprawić.

Wielki zorganizowany przemysł połączonych związków pracodawców zmniejszył stawki płacy i to w stosunku tak ogromnym, że np. robotnik niefachowy, zarabiający w roku zeszłym najmniej 6 dol. dziennie, obecnie otrzymuje 1 dol. 90 ct. — do tego fabryki pracują najwyżej 3 dni w tygodniu.

Pomimo zmniejszenia się zarobków, ceny artykułów pierwszej potrzeby pozostały dawne. Najskromniejszy „board and lodging” robotnika, czyli mieszkanie z utrzymaniem wynosi do 35—50 dolarów miesięcznie, tak, że kto niema zapasu gotówki, musi przymierać głodem.

Z powodu tych anormalnych stosunków wrzenie wśród ludu pracującego wzmagają się z dniem każdym. Kto może tylko opuszczać Amerykę, to wraca do Ojczyzny. Okrętami, którym przyjechali nasi rodacy, powróciło również wielu szwedów, norwegów, i duńczyków.

Każdy wyjeżdżający musi się zaopatrzyć w zaświadczenie zarobkowe do roku 1917, celem wykazania się z zapłacenia podatku dochodowego w ilości 6 proc.

Miałem sposobność zobaczenia podobnego zaświadczenia mechanika p. Sniegockiego, który pracował w największej stalowni, własności trasta stalowego. Zarobił on w r.: 1917—1460, 1918 — 1950, 1919 — 1600, 1920 2580 i 1921 — 620 dolarów.

Według informacji od przyjezdnych, wszystkie odchodzące do Europy okręty są już zamówione przez żądnych powrotu do ojczyzny na przeszło pół roku naprzód.

„Gazeta Pom.” (6)

### Doniosły wynalazek.

W Warszawie na głównej stacji towarowej odbył się pokaz demonstracyjny pół automatycznych sprzęgła do wagonów, wynalazku p. L. Z. Florjanowicza.

Licznie zebrany przedstawicielom władz kolejowych świata przemysłowego udzielał objaśnień sam wynalazca.

Wynalazek p. Florjanowicza polega na tem, że wagony kolejowe łączone dotąd ręcznie przez łącznikowego, który w tym celu wchodził między wagony. Łączyć można za pomocą specjalnego przyrządu, przymocowanego do dotychczasowego łącznika, poruszanego korbą, umieszczoną z boku wagonu. Przyrząd automatycznie narzuca kłamię jednego wagonu na hak przeciwnego.

Usuwa to konieczność wchodzenia między wagony, co powoduje, jak wiadomo, liczne wypadki zwłaszcza w zimie, gdy tor jest śliski, oraz przynosi znaczną oszczędność czasu.

Połączenie ręczne wagonów wymaga 2—3 minut; połączenie za pomocą przyrządu p. Florjanowicza zaledwie kilkunastu sekund.

Łączyć i rozłączać wagony można też w ruchu i to zarówno dwa wagony posiadające powyższe przyrządy, jak i wagon bez przyrządu z wagonem, który już przyrząd posiada.

P. Florjanowicz demonstrował wynalazek swój na kilku wagonach zaopatrzonych w automatyczne łączniki podczas ruchu i bez ruchu.

Wynalazek p. Florjanowicza wywołał duże zainteresowanie w sferach technicznych nie tylko polskich, ale też zagranicznych.

Wynalazek opatentowany jest w Polsce, państwach zagranicznych Europy, w Ameryce i Japonji. (5)

### Z sądu.

#### Ostrożnie z wychodzeniem za mąż.

Sąd okręgowy w Łodzi, wydał karny na posiedzeniu publicznym, rozpoznawał następującą sprawę:

Roman Kurpiak, były rachmistrz przy robotach drogowych w okolicy Winnicy na Podolu, przybył z początkiem 1919 r. do Lublina poznał się z artystką kabaretową Eleonorą Kowalczyk i przedstawił się jej, jako inżynier Kazimierz Feliński, oraz właściciel majątku w Małopolsce, poprosił Eleonorę Kowalczyk o rękę. Wobec widoków tak korzystnego zamążpójścia i zapewnienia niejakego Alfreda Koziakiewicza byłego referenta urzędu walki z lichwą i spekulacją m. Łodzi, że Felińskiego zna osobiście przyjęła Eleonora Kowalczyk oświadczenie oskarżonego, przyjechała z nim do matki, zamieszkałej w Łodzi i mimo przesiróg matki, by wpiersz się przekonać, czy pod nazwiskiem inżyniera Kazimierza Felińskiego, właściciela majątku Turynka, nie kryje się jaki oszust, zawarła z nim w dniu 20 maja w kościele św. Krzyża m. Łodzi religijny związek małżeński. W celu ustalenia swojej osobistości, przedstawił nadto oskarżony świadectwo legitymacyjne, wydane przez pełnomocnika centralnego komitetu

obywatelskiego okręgu podolskiego, Kazimierza Felińskiego, inżynierowi, urodzonemu w dniu II. VIII-1884.

Eleonorę Kowalczyk spotkał w krótkim czasie wielki zawód, ponieważ aresztowanie prawdziwego Felińskiego z powodu innych przestępstw, popełnionych przez Kurpiaka, wyjaśniło, że mąż Eleonory Kowalczyk nie nazywa się Feliński, ale Kurpiak, nie jest inżynierem, ale byłym rachmistrzem drogowym, że wreszcie Kurpiak, nie jest właścicielem Turynki, ale obieżyśwasem, nie mającym stałego zamieszkania.

Do ustalenia danych o Kurpiaku posłużyły zeznania Kazimierza Felińskiego, które wyjaśniają, że Kurpiaka poznał Feliński, jako rachmistrza drogowego w okolicach Winnicy, że w jakiś czas później, chcąc uciec do Polski przed ofensywą bolszewicką, skorzystał Feliński z usług Kurpiaka, będącego w tym czasie urzędnikiem ukraińskim i przez jego pomoc przybył do Łucka. Legitymację, wydaną Felińskiemu przez komitet obywatelski, zgubił Feliński w Winnicy, ale przypuszcza też, że skradł ją Kurpiak.

W dniu 21 lutego 1920 r. po długich poszukiwaniach schwytano oskarżonego w Krakowie, gdzie oskarżony zameldował się pod swoim właściwym nazwiskiem, i został pociągnięty do odpowiedzialności o to:

1) że od początku 1919 r. zamieszkuje bez właściwego dowodu i niemając przytem określonego miejsca zamieszkania, ani określonych zajęć, włóczył się po różnych miejscowościach, przytem o dawnej swej osobistości fałszywe zeznania.

2) dając fałszywe zeznania o swej osobistości przed wiktariuszem, a mianowicie podając się za inżyniera Kazimierza Felińskiego, dopuścił się świadomie fałszywego zaświadczenia przed władzą właściwą, okoliczności, która winna być wciągnięta do aktu stanu cywilnego, rzeczywiście wciągnięta została do jego aktu ślubnego, t. j. o przestępstwo, zagrożone w art. 274 cz. I. 275 i 145 ust. 1 kod. karn.

Na przewodzie sądowym wina podsądnego została udowodnioną.

Sąd skazał Romana Kurpiaka, lat 28, na zamknięcie w więzieniu, zastępującym son poprawy na przeciąg dwóch lat i trzech miesięcy ze skutkami, przewidzianymi w art. 25-31 kod. karn., z zaliczeniem na poczet kary aresztu prewencyjnego i zmniejszenie mu kary o jedną trzecią z mocy ustawy o amnestji.

## Bojkotujmy towary czeskie.

EDGAR ALLAN POE:

### Historja o złotym Chrzaszczu.

—0—

Przed wielu laty zaprzyjaźniłem się z Williamem Legrand.

Pochodził ze starej hugenockiej rodziny, był niegdyś wcale zamożnym człowiekiem, zubożał jednak wskutek całego szeregu niepowodzeń życiowych. By uniknąć związków z tym najczęściej upokorzeń, opuścił rodzinne swe miasto New-Orleans i osiedlił się na wyspie Sullivan, koło Charleston, w południowej Karolinie.

Jest to osobliwa wyspa. Ma zupełnie wygląd lawicy piaskowej, mierzy około trzech mil angielskich długości, a nigdzie nie jest szersza jak ćwierć mil. Od lądu dzieli ją wązka, zalewie dostrzegalna struga wody. Przeulubioną kryjówką kurek wodnych. Mało co rośnie na tej wyspce, większych zaś jakich drzew ani śladu. Tylko koło fortu Moultrie na zachodnim jej cyplu rośnie kilka kolczastych palm karłowatych, tam też stało kilka drewnianych domków, które w lecie dawały schronienie uciekającym przed słońcem, kuzaczem i febrą mieszkańcom Charlestonu. Zreszta wyspę porastają przeważnie tak ulubioną angielskich ogrodach mirtowe drzewa, któ

re tworzą tu gęste, dość wysokopienne krzewy.

W głębi tych zarośli blisko wschodniego najbardziej odległego krańca wybrzeża, wybudował sobie Legrand chatę. Zamieszkiwał on ją podówczas gdy zawarł z nim znajomość, która wnet przerodziła się w przyjaźń, gdyż charakter jego wykazywał szereg zalet, budzących dla niego szacunek i sympatję. Po znałem w nim człowieka wysoce wykształconego i niezwykle zdolnego z usposobienia jednak mizantropa, który nieraz z najwyższego entuzjazmu przechodził w najgłębszą melancholję. Posiadał sporą bibliotekę, nie często jednak czytywał. Polowanie, rybołówstwo, zbieranie muszli na wybrzeżu, chwytanie wśród mirtowych zarośli owadów—których posiadał pokaźny zbiór—stanowiły główne jego zajęcia. Stałym jego towarzyszem w tych wyprawach był zazwyczaj stary murzyn, imię niem Jupiter, który służył jego rodzinie jeszcze za czasów jej świetności, a który i po tym nie chciał opuścić „Masse Willa” choć dawno już został obdarzony wolnością. Nie jest również rzeczą wykluczoną, że krewni Legranda, zaniepokojeni stanem jego umysłu skłonili Jupitera, by towarzyszył mu niejako w roli nadzorca.

Rzadko kiedy nawiedza wyspę Sullivan ostra zima, a jesienią prawie nigdy nie trzeba palić w piecach. Jednak w połowie października 18 nastąpił tam raz niezwykle zimny dzień.

Właśnie słońce znikalo za horyzontem, gdy idąc z Charlestonu, mego ówczesnego miejsca zamieszkania, przedzierałem się poprzez zaw sze zielone gęste krzewy, otaczające domek mego przyjaciela. Nie odwiedzałem go już od szeregu tygodni. Doszedłszy do chaty, jak zwyczajnie zastukałem do drzwi, a nie otrzymawszy odpowiedzi, sięgnąłem po klucz do znanego mi schowku, otworzyłem drzwi i wszedłem do wnętrza. Na kominku jarzył się spokojnie ogień, dla mnie na tym miejscu nowe a miłe zjawisko. Zrzuciłem z siebie płaszcz, usiadłem w fotelu przed płonącymi polanami i cierpliwie oczekiwałem powrotu gospodarza domu. Nadszedł z Jupiterem gdy już ciemniało i jak najserdeczniej mnie powitał. Jupiter pozdrowił mnie, rozdziawiając w uśmiechu usta od ucha do ucha i zabrał się do upieczenia kilku kur na kolację. Legrand zdawał się znowu mieć jeden ze swoich ataków entuzjazmu, jak tego inaczej nazwać nie mogę. Znalazł bowiem nieznanego dotąd skorpionika a co więcej, z pomocą Jupitera złowił chrzaszczka, którego uważał za przynależnego do nieznanego jeszcze gatunku; co do tego pragnął nazajutrz zasięgnąć mojej opinii.

„Dlaczegoż by nie zaraz, dziś?” zapytałem, grzebiąc ręce nad ogniem i przeklinając w duchu wszystkie chrzaszczki całego świata.

(d. c. n.)

## Dział dla kobiet.

### Plebiscyt kobiety.

—o—

„Jaką kobietą, znaną w historii, chciałaby pani być?” Pytanie to rzymskie czasopismo „Piccolo” przedłożyło swym czytelniczkom, a na płynęło tyle odpowiedzi, że stanowią one jak by rodzaj plebiscytu i wyznania wiary serca ko biecego. Przeważającą większość głosów otrzy mała Ewa, matka rodu ludzkiego. Los jej wy dawał się najbardziej pozazdrosczenia godnym. Przyczyny podane są jednak bardzo różne. Pa ni Rivoira chciała być Ewą, aby Adamowi po wiedzieć „nie” i w ten sposób od samego po czątku skomplikować problem rozmnażania się ludzkości. Ciekawa rzecz, co Pan Bóg byłby w takim razie począł? — „Chciałabym być panią Adamową, — pisze signora Voltan — ażeby dowieść, że można być wierną jednemu człowiekowi mimo złocistych włosów i stroju z liścia figowego, które podsuwają kokieteryję”. — Pani Zarlatti chciała być matką rodu nasze go, ponieważ — zdaniem jej — Ewa była naj mądrzejszą z kobiet, ona bowiem odkryła wie dzę miłości; była najrzeczniejszą, bo umiała mężowi swemu wpoić zupełne do niej zaufanie; była najszczęśliwszą, bo nie miała rywalek; by ła najoszczędniejszą bo nie miała toalet. — Si gnora Riec widzi w Ewie wzór małżonki, która umiała bez żalu miłości małżeńskiej złożyć w ofierze spokojne i burżuazyjne rozkosze życia rajskiego. W przeciwieństwie do tej optymistki inne panie zazdrosczą Ewie, że była pierwszą która męża swego zdradziła.

Dwie czytelniczki żałują, że nie mogły być żonami Kainą, by pocałunkami swymi cnotę trawiającą go gorączkę. Jedna ze skromniejszych czytelniczek chciała być „Fryne”, inna bardziej wymagająca chciała by „jako Helena rozpę tać wojnę nie dziesięć — lecz dwudziestolet nią, zniszczyć nie Turcję, lecz świat cały i wy tępić cały ród męski z powierzchni ziemi”.

Wzruszający jest żal Arnoldy Luzzi, że nie była Magdaleną, która zato że dużo kochała, przyjętą była między święte; „gdy ja, biedaczka byłam zawsze przyzwolta i nie jestem wcale ewną, czy nie dostanę się do piekła”. Kilka pań Pragnęły być Beatrycją Dantego, Najświętszą Panną Marią, Baucis, uwielbianą przez Filemo Pa aż do setnego roku życia. Teresa Capuzi najskromniejsza i najmądrzejsza z czytelniczek, napisała: „Chcę być tylko tem czem jestem, skromną, dobrą, „femme d'interieur”.

Jury tej ostatniej przyznało nagrodę. Lecz nagrodą tą jest wspaniała toaleta wartości 3000 lir, z pracowni jednego z najlepszych krawców rzymskich. I kto wie, czy ten dar nie skłoni poczciwej mieszcanki rzymskiej do porzucenia skromnego trybu życia i ukazania się w swej toalecie na wielkich balach przyszłego sezonu Rzym miałby w takim razie o jedną Ewę wię cej, lecz czy byłby to pożądany rezultat plebis cytu? (1)

### Oko w oko.

Saloniczek... Dookoła ścian foteliki, ka napeczki lub otomaneczki bogatą materją obite, djabli zresztą wiedzą, jak to nazwać — obsiada ły paniusie, panienczki z „aleganckiego” świa ta — „społecznicę” od trajkotania — trajkotki i miała języczkami bezlistosnie, wszystkim i o wszystkim co slika na „ozorki” nasunie i to w tym celu, aby użyć sobie i czas próżności zabijać.

— Moja pani... proszę pani... ja go nie znam, ale mi mówiła jedna osoba — wierzyć jej można w zupełności. — Mówiła, że on... jest taki... a jakże... Ja wiem on jest i musi być taki bo... trzępie namiętnie i bryzga jado witością p. Wolaczkowa, wdowa po asesorze — z domu Kretyniaków.

— Ależ naturalnie... naturalnie — on jest jakil — zauważyły hurtem batusienki.

— Po oczach ostatecznie mażna wyczytać... — spostrzegła inna.

— A czy panie zwróciły uwagę? wasów nie nosi!...

Ogóreczków — mizerji nie jada — ach!... to już No... no...

Urwało się. We drzwiach stanął młody mężczyzna z krótko przyszytym wąsikiem. On. Skłonił się grzecznie „damuleńkom” i przedstawił:

Jestem X. J. — ten sam o którym panie rozprawiają — we własnej osobie!

— To pan — panu X. Y. — pan?

— Naturalnie!!! Czy panie mnie znają?..

Milczenie. Jedna szuka natarczywie — gwiazd i księżycy na suficie. Druga coś w rękach kru szy i wałkuje nemiłosiernie. Trzecia — drze z zaciętości falbanę u sukienki, a może u ha leczeni...  
Konsternacja!

— Czy panie mnie znają?

Jak makiem zasiał — jeno sapanie, sapa nie... na komendę.

O! róże na górze...

Kąkole, pokrzywy — śmieć na dole!...

Lucjan Orlik.

### Walka kobiet z wilkami.

W Kanadzie (północnej części Arveryki) w krainie Ontorio znajdowało się obozowisko ko Indian trudniących się polowaniem. W tym właśnie czasie, kiedy wszyscy mężczyźni wybrali się w las na polowanie, a zostały tyl ko kobiety, starcy i dzieci, — na obozowisko napadło stado wilków a było ich aż 100 sztuk. Kobiety rozpały ogniska dokoła swej siedzi by i tym sposobem przez czas jakiś, powstrzy mywały groźnych napastników. Ale niedługo zgłodniałe wilki zaczęły się coraz silniej prze kraść między ogniskami do obozowiska. Wówczas niektóre z kobiet chwyciły strzel by, pozostawione przez mężów i położyły trupem kilka wilków. Natychmiast z głodnia ły zwierzęta rzuciły się na zabitych towarzy szy i pożarły ich, nie obawiając się nawet strzałów. Ale potem jeszcze zuchwalej zaczę ły nacierać na obozowisko. Bronić się było już niemożliwą rzeczą. Już jedna z kobiet chciała oddać siebie na pożarcie straszliwym zwierzętom, żeby tym sposobem ocalić inne. Wtem znaleziono gdzieś w kącie obozowiska paczkę naboju dynamitowego, służących do połowu ryb w pobliskim jeziorze. Naboje te związane razem lontem czwli knotem, pod palono lont i rzucono w stado wilków. Od wzbuchu 36 sztuk padło a reszta uciekła w strasznym poplochu.

### Pomysłowi złodzieje.

W Nowym Jorku detektyw, poszukując w wielkim magazynie dwóch złodziei, o których wiedział, że się w salach sklepu skryli, znalazł ich stojących na wielkiej wystawie w oknie, u branych według ostatniejmody i z wielkim po wodzeniem udających manekiny. (5)

### NA MARGINESIE

#### Co dzisiaj można dostać w cukierni.

Z pewną młodą damą, liczącą jednak blisko połowę lat szesnastu, z damą, którą się żywo interesuję, mówię do niej po imieniu, a ona do mnie „tatusiu” — z damą tą poszedłem wczoraj do pewnej letniej kawiarni na „czeko adę i ciastka”, którym dama ta namiętnie hoł duje.

—Kelner! — wołam.

—Proszę! — odpowiada mi i pędzi cwa tem do innego stolika.

—Panie kelner! — ponawiam wezwanie po dłuższej chwili.

—Proszę! — i jak burza pomknął na werandę.

—Panie starszy kelner!...

—Proszę! — i usiadł w cieniu pod mur kiem wachlując się serwetą, a potem zapalił papierosa.

— Szanowny i kochany panie płatni-

czy!...

Kelner przeciągnął się leniwie i obcierając serwetą pot z myślącego czoła, stanął nad na mi w wyczekującej postawie.

— A czego? — przemówił wreszcie, rzu cając mi pod nogi niedopałek papierosa.

— Czy jest czekolada?

— Jest, ale na wodzie... Brak mleka!

— Więc proszę o czarną mrożoną dla mnie..

— Mrożona może być ale ciepła!... Brak lodu!

— Więc ciastka!...

— Ostatnie wyszło wczoraj w nocy!

— I nie wróciło jeszcze?.. No dobrze, a cóż macie jeszcze?

Jest ostatnia „Rzeczpospolita” i szachyl

Podziękowałem — i poszliśmy dalej.

„Goniec Krak”

### Port w Gdyni.

W Kołach rządowych omawiana jest sora wa prac około wykończenia portu w Gdyni. Ostatnie raporty donoszą o znacznym posunię ciu się prac naprzód, tak dalece, że już w pe wnym stopniu może być użytkowany. Badania stwierdziły, że samo położenie portu stwarza cały szereg udogodnień, który czynią zeń bar dzo wydatną konkurencję w stosunku do Gdań ska. Ogólne koszty budowy portu wraz z war sztatami okrętowymi wyniosą do 200 miliardów marek polskich. Port będzie w ten sposób urzą dzony, że otworzy dostęp nawet dla najwięk szych okrętów.

### Katastrofalne skutki upałów.

— Donosiliśmy już o pożarze zboża, w zdłuż linii kolei warszawsko-wiedeńskiej, obok przystanku Utrata. Połobne wiadomości nadcho dzą z kresów wschodnich.

— Pożary od skwaru Pomiedzy Pilzнем a Dębicą płoną lasy hr. Reya na znacz. przestrzeni. Pomoż utrudniona. Wojsko w Tarnowie, z powo du szczupłego stanu załogi, nie użyczyło no mo cy. — W Tarnowie, wzdłuż toru kolei lokalnej szczucińskiej, zapłonęły wikle. Gaszeniem zaj ła się straż miejska

— Szkody w pow. łódzkim wskutek suszy. Panujące upały i susza nie wyrządziły szkód w rolnictwie, natomiast ucierpiało znacznie gospodarstwo rybne, gdyż liczne stawy w uschły zupeł nie i trzeba było wybrać z niech wszystkie ryby.

### Zmniejszenie zwierzostanu.

W sferach łowieckich stwierdzono, że na obszarze państwa polskiego, z wyjątkiem Wiel kopolski, zwierzostan zmniejszył się bardzo znacznie w stosunku do cyfr przedwojennych. Podczas ostatniego sezonu polowań bywały wypadki, że na terenach, które dawniej odzna czały się wielką obfitością zwierzyny, w kilka naście strzelców przy 300 naganiaczach padło zaledwie 10 zajęcy. Z tego powodu w kołach tych czynione są starania o obostrzenie ustawy o polowaniu — rozszerzenie czasu ochronne go i zupełne zabronienie polowania na niektó re gatunki zwierzyny, ograniczenie ilości wy dawanych pozwoleń na prawo polowania, oraz nie dawanie pozwoleń na broń myśliwską bez prawa polowania, wreszcie wprowadzenie su rowych kar na kłusowników i sidlaczy.

### Falszowanie lekarstw w Niem czech.

W Hamburgu rozpoczął się przed paru dniami proces przeciwko bandzie fałszarzy, os karżonych o podrabianie lekarstw i wysyłanie falsyfikatów zagranicę. Głównie chodzi o fałszo wanie znanego środka leczniczego „salvarsan” (606), a o rozmiarach w jakich fałszowanie by ło prowadzone świadczy fakt, iż u jednego z oskarżonych znaleziono 60,000 opakowań przy gotowanych do wywozu. Przy sprawdzaniu składów w firmach eksportowych znajdowało na 5,000 prawdziwych paczek 1,000 fałszywych. Wskutek użycia fałszywego leku były podobno wypadki śmierci.



# PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa 2-8.		Firlej		1250		Tkanina		345	
Listy zast. ziem. za rub 100	270	B-cia Jablkowscy I-V	2460	C. Hartwig	IV	395			
" " " za mk. 100	1955 t	Rudzki	7000	Papiernia Bydgoszcz.		245			
Dolary		Starachowice		Kraków 29-7					
Funty szter.		Zawiercie	45000	Zieleniewski	I-III	6900			
Franki francuskie		Zyrardów	3375	Warsz. S-ka Akc. Bud. Par.	I em.	1400			
szwajcarskie		Lilpop		" "	II em.	1400			
Marki niemieckie	25,28 t	Poznań 30-7		"Lemiec fabr. masz. roln"		6800			
Korony czeskie		Bank Handlowy Poznań I-VIII	540	Fabr. Portland-Cementu, Szczakowa		7900			
Bank Handl. w Warszawie I-VIII,	2400	H. Cegielski I-VII	260(29)	"Górka". fabryka cementu		6000			
" Dyskontowy I-V	2400	"Patria"	370	Gal. akc. Zakłady Górni., Siersza		8000			
" Kredytowy I-V	2800	Poznańska Spółka Drzewna		"Tepege" Tow. dla przedś. górni.		2000			
Bank Zachodni	8050	Wagon Ostrowo	160	Polska Nafta I-III		2700			
Zakłady Ostrowieckie	1485	Wytwórnia Maszyn Młyńskich		Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebin		3500			
Borkowski I-V				Fabryka porcelany w Cmielowie					

## Co może gram radu?

Gram radu, ofiarowany Curie Skłodowskiej przez kobiety amerykańskie, stał się dla pewnego angielskiego statystyka tematem do obliczenia sił, zawartych w tym tak drobnym wadze kawałku. Ten gram radu ma w sobie tyle

siły, co 300 kilogramów węgla. Okręt „Olipja”, którym pani Curie jechała przez ocean, zużywa 3 tysiące ton węgla; gdyby więc można było zużyć w ten sam sposób siły radu, to możnaby odbyć tę podróż jednym centnarem radu. Niestety pierwiastek ten zużywa swe siły w tempie mu właściwym i żadne zmiany temperatury nie mogą wydajności siły jego przyspieszyć. Gdyby

się nawet udało używać radu, jako opału okrętowi to i tak byłaby to zbyt kosztowna zabawa gdyż cena gramu radu wynosi 20 tysięcy funtów szterlingów, centnar radu kosztowałby więc miliard funtów, to jest na naszą walutę okragłe marek 7,800,000,000,000

## Forma opłaty stemplowej na wekslach i przekazach.

- 1) Znaczkii stemplowe nakleja się tylko na odwrotnej stronie wekslu przed pierwszym żyrem.
- 2) Znaczkii stemplowe nakleja się jeden obok drugiego, nie zaś, jak się to praktykuje, jeden na drugim.
- 3) Znaczkii stemplowe kasuje się podpisem wystawcy wekslu, przyczem niezależnie od tego **każdy znaczek** musi być zaopatrzony datą wystawienia wekslu.
- 4) Pożądaniem jest, ażeby podatek stemplowy od weksli na większe sumy, był opłacony w Urzędzie Skarbowym.
- 5) Wszelkie innego rodzaju kasowanie znaczków stemplowych jest nieformalne i pociąga za sobą karę kontrawencyjną.

**We s'e nieformalnie ostemplowane pod żadnym pozorem nie będą przez banki przyjmowane ani do dyskonta ani do inkasa.**

Bank Handlowy w Łodzi.  
Bank Kupiecki Łódzki.  
Bank Polskich Kupoów i Przemysł. Chrzęś.  
Bank Handlowo Przemysłowy w Łodzi.  
Towarz. Wzajemnego Kredytu Przem.  
Łódzkich.  
Łódzkie Towarz. Wzajemnego Kredytu  
Bank Udziałowy.  
Bank Małopolski Oddział w Łodzi.

Bank Handlowy w Warszawie Oddz. w Łodzi  
Piotrogrodzko-Rysk. Bank Handl. Oddział  
w Łodzi.  
Bank Zachodni Oddział w Łodzi.  
Bank Ziemi Polskiej w Lublinie Oddział  
w Łodzi.  
Bank Kupiectwa Polskiego Oddz. w Łodzi;  
Bank Związku Spółek Zarobkowych Oddział  
w Łodzi.

2557-D-7

## Potrzebny chłopiec

z kaucją  
do roznoszenia gazet.

Zgłaszać się do „Rozwoju”.

Zgubiono w poniedziałek wieczorem, przejeżdżając ulicami Kilińskiego i Nawrot do Wólczańskiej wazką deseczkę od samochodu, polerowaną na bronzowo. Uczciwy znalazca zechce zwrócić; ólezańska 123, za wynagrodzeniem. 2559-B-1

## Kamienie Robotnice

zdane do brukowania  
sprzedam.

Wiad.: ul. Napiórkowskiego  
71, daw. St.-Zarzewska.  
2550-B-3

do przesiewania popiołku  
potrzebne.

Zgłosić się: ul. Węglowa,  
plac Salomonowicza N 5.  
2554-B-2

**Teatr Letni „SCALA”**

Dyr. J. Kuperman

**Fremjery we wtorki.**

Kasa czynna od 5 po poł. W razie nie pogody w Scali zimowej, Ceg. 18. Kap. orkiestry Pietruszyński. Pocz. o 8, przedstawienia o 9 wiecz.

Dziś i dni następnych I

**Duet Hastings**, ekscentr. ameryk. tańce, **Adam Dobrzański** humorysta (wł. repert.) **Reila Glowacka** liryczna śpiewaczka (aktualne piosenki i Cyg. rom.) **Lili Edwin** węgierski duet taneczny, **Duet Janaszek** akscentryczny duet polski, **Lola Patroni** ulubiona subretka, **E. Bodo** piosenki, **St. Bronecki** własny repertuar, **Z. Ullas** śpiew, **B. Raniński** mono log i kuplety, **F. Sławska** kuplety.

255-B-1

Program składa się z 18 pierwszorzędnych numerów solowych.

Nowe sily:

**Nowość**

SKONCENTROWANA

**Cykorja „Select Gleba”**

w proszku.

Sposób użycia podany na każdej paczce

Reprezentacja na Łódź i okolice  
**Franciszek Glug'a i S-ka**

Łódź Południowa 29

2479D4

**SMOŁE**

gazowa, prima w beczkach poleca  
**„ELIBOR”**

Towarzystwo Akcyjne

**Ł. J. BORKOWSKI**

w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 60.

2552-B-2

**Ważne dla Pań**

i dla handlujących manufakt. nadeszły świeże towary w resztkach i sztukach na damskie i męskie ubrania, kostjomy, płaszcze, suknie, fartuchy i podszewka, również białe i kolorowe towary na bieliznę i pościel, oraz chustki, pończochy i skarpetki najtaniej do nabycia. (2459-K-4)

**M. Bryl,** PIOTRKOWSKA 56, w podwórzu, 3 wejście  
Hurt i detal.

**Powrócić**

i przyjmuje osobiście

**Dr. Prybulski**

choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe (niemod. pl.) od 9-11 i 4-8; od 4-5 dla pań.

Zawadzka 1.

2500-B-20

Kucharz poszukuje posady Sosnowa 5 mieszkania 26

194-2

Udzielamy lekcji pod kierunkiem nauczyciela gimnazjum państwowego Nawrot 74 m 5

196-4

Wykwalifikowany rolnik młody i energiczny poszukuje posady od zaraz Oferty nadsyłać z imieniem i adresem pocztą Opatówek poste restante M R 27

189-1.

Przybliżał się pies buldok o debrac Łakowa 8 m 21

204-1

potrzebny czeladnik kowalski Szosa Aleksandrowska 35 kuznia

205-1

**Zagubione dokumenty**

Pembisz Joachim Wólczajska 37 zagubił kartę powołania wyd. w P. K. U. w Łodzi.

k-210-2

Pawlak Władysław zagubił paszport tymczasowy wyd. w Łodzi.

k-209-2

Kaczmarek Bronisława zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi.

k-208-2

Zielaska Franciszka Konstancja tynowska 26 zagubiła patent na handel nabiałem wyd. w Łodzi.

k-199-2

Czajewski Tadeusz zagubił pozwolenie na broń wyd. przez komisarza m. Łodzi.

k-220-3

Czajewski Tadeusz zagubił paszport wyd. z 7-go komisariatu m. Łodzi.

k-218-3

Józef Adamek zagubił paszport rosyjski wyd. w gminie Młynoga.

k-219-3

Mateczak Kazimierz zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi, oraz patent na handel wazrywem wyd. w Łodzi.

k-258-5

**Drobne ogłoszenia:**

**Kupno i sprzedaż:**

**A!A!A!** Łóżka z materacami szafy do ubrania bielizniarkę, otomanę, leżankę, stół, 12 krzeseł dębowych, mały kredensik, tremo, biurczko sprzedam Piotrkowska 261 m 4 II piętro front.

k-165-7

**A.A.A.** Kupuję futra, zaklery karakulowe, tokowe garderobę, bieliznę, dywany, meble, maszyny do szycia, placę najlepiej. Wólczajska 43, Chrzanowicz.

3572-00

**A!** Meble: sypialnie, stołowe szafy, łóżka, stoły, krzesła otomany sprzedam po cenach przystępnych Przędzicki, Piotrkowska 103.

w-5970-4

**A!** Biurko, szafy, otomane, łóżka, kredens, stół, krzesła, mywalka, lustra sprzedam tania. Piotrkowska 225 m 3.

k-86-5

Kupuję meble, garderobę, futra, dywany, maszyny do szycia placę najlepiej. Wainraich Benedykta 19.

k-51-2

Domy do sprzedania Al. 1 Majaja 16 Woźniak od 1-3

k-29-1

Sprzedaje domy, fabryki od 3 milionów, majątki, młyn parowy 4 miliony 500 tys. wiatrak 7 mórg ziemi Piotrkowska 284 m 51

k-183-3

20 mórg ziemi blisko Łodzi budynek, żywy i martwy inwentarz, zbiór tegoroczny kamienie, cegły, drzewo opałowe z powodu nagłego wyjazdu w całości lub częściowo do sprzedania byle zaraz bliższa wiadomość Kadyński Nawrot 20 sklep

k-202-1

Piano sprzedam ręczne elektryczne Kaczmarek Piotrkowska 284 sklep.

k-156-0

Dom sprzedam tania, sklep kupię zaraz Przejazd 24 m 1.

k-198-3

**SPRZEDAM** magiel w dobrym stanie z powodu wyjazdu Wiadomość ul. Fialkowska 30 Walsiak.

5834-1

Sklep spożywczy do sprzedania z dobrym urządzeniem. Radwańska Na 53.

k-213-2

Sklep spożywczy do sprzedania Nawrot 77 róg Wodnej

k-202-2

Bilard w dobrym stanie do sprzedania wiadomość Aleksandrowska 36 Koszczewski.

k-226-3

Do sprzedania saka wyżej wiadomość Nowo-Zarzewska 35 restauracja.

k-512-2

Kupię sklep spożywczy większy z całkowitym urządzeniem w śródmieściu Oferty z podaniem ceny do Rozwoju pod "S. G."

k-223-3

**ROLWAGA** jednokonna w dobrym stanie do sprzedania Aleje Kościuski 26 m 1-a

k-235-1

Dom murowany do sprzedania wiadomość Ogródowa 2 przy szosie Pabjanickiej.

k-256-1

Dom do sprzedania drewniany o 4 mieszkaniach wiadomość ul. Ogródowa 14 przy szosie Pabjanickiej.

k-1

60 mórg dobrej ziemi w jednym dziale zabudowania dwie stodoły duże, dwa domy duże i t. p. Może być sprzedany ze sprzętami i wszelkim inwentarzem. Najchętniej za dolary lub marki niemieckie. Sprzedaj zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość pow. Sieradz poczta Szadek, Franciszek Kluszczyński.

k-234-1

Sprzedam rower z wolnym kołem Piotrkowska 69 m 32.

k-205-1

**Różne:**

**A.A.A.** Uwaga ceny idą w górę Spieszcie z zakupami Nadeszły koworkoty szewioty kostjumowe ubraniowe batysty etaminy biały towar jak również różne towary loktowe ceny przystępne Kilińskiego 40 m 10

5779-5

niech srod i piat

Akuszka R. Pipikowa Piotrkowska 132 m 14. Dla pań przyjezdnych pokój.

B-5369-0

Akuszka Anna Trzawska przyjmuje Piotrkowska 185 m 4

222-3

Majątki ziemskie kupna dzierżawy, gospodarki rolne, składy apteczne i apteki, domy w Łodzi i okolicy. Dom Handlowy Pośredniczy Taszycki Piotrkowska 90

z-19-2

Szpularki dla szpulowania nici do szycia potrzebne Pustas p

239-2

Mężczyzna lat 57 bezdzietny poszukuje drogą kobietę sta. szej celem ożenku posiada 60 tysięcy marek majątku Oferty proszę składać do redakcji Rozwoju pod B B

216-1

**POTRZEBNE** sprawne szwaczki do szycia fartuchów. A Eger Sienkiewicza 105 m 2

207-2

Buralistka z praktyką poszukuje zajęcia odpowiedniego Pabjanice Wodna 6 m 4

231-3

Potrzebny człowiek samotny na wieś do pracy lub małżenstwo bezdzietne wiadomość An drzeja 4 Spadnicki.

214-2

100 marek nagrody otrzyma znalazca zgubionych w dniu 31 lipca r. b. dwóch klaczy przy kościele Św. Anny na Zarzewie Łaskawy znalazca raczy oddać za powyższą nagrodą na księdza Wyrzykowskiego na Zarzewie lub w red. Rozwoju.

k-227-3

Stolarze potrzebni Łaska 63

253-3

Krawcowa poszukuje miejsca w domu prywatnym Pabjanice Kosciuszki 54 dom Ostrowskiego.

232-1

**PROJUKTA** w wiejskim domu przy ul. Walewice 2 pokoje z utrzymaniem Przejazd 52 Paprotnia i Walewice

co dr dz

**PRODUKTAMI** w wiejskim domu przy ul. Walewice 2 lub 3 pokoje z kuchnią Przejazd 52 Paprotnia i Walewice

225-15

2 pokoje z kuchnią i przedpokojem z elektrycznością w okolicy Wodnego rynku Oferty Elektrownia - Łukas

221-1

potrzebni stelmach i kowal na roboty z ognia al wegnera 6

w-5

potrzebna dziewczyna do domowej pomocy nie potrzeb. je gotować pierwszeństwo ma ta która lubi dzieci Zielona 12 kawiarnia

58-1

**KUCHARZ** sw. adactwa pięciu lat doletnie poszukuje miejsca na wieś na ordynarję adres Kalisz Sarynka 25 Dominjum Tłoksnia

59-2

Handlowiec ze znajomością języków posiadający 5 letnią praktykę w Rosji i Syberji wschodniej pragnie otrzymać posadę ajenta zarządzającego lub przedstawiciela Zwracać się Sieradz ul Wasteka Lizak dla S Fuleckiego

187-1